



Autoreferat

dr Agata Igras

WSTĘP

Działalność artystyczną rozpoczęłam 20 lat temu – w 1997 roku. W okresie tym wystąpiłam z koncertami w ponad 40 krajach, na 5 kontynentach, w najróżniejszych formach – od solowych recitali, przez koncerty kameralne po orkiestrowe.

Strona | 1

Ponad 10 lat temu rozpoczęłam działalność dydaktyczną, która od zawsze była moim marzeniem. Nie wyobrażam sobie innej drogi realizacji zawodowej, a różnorodność projektów, w których uczestniczę, chroni mnie przed rutyną i pozwala wciąż na nowo zachwycać się muzyką i czerpać energię nie tylko z magii dźwięków, ale również od moich muzycznych autorytetów.

EDUKACJA MUZYCZNA

Mój dom rodzinny wypełniały zawsze dźwięki muzyki rozrywkowej i klasycznej. Obydwoje rodzice odebrali podstawową edukację muzyczną. Już w przedszkolu wychowawczynie zwróciła uwagę rodzicom na moją niezwykłą wrażliwość muzyczną. Ja natomiast pragnęłam ponad wszystko zostać baletnicą, ale kiedy nauczyciel muzyki w trzeciej klasie zasugerował, że powinnam rozwijać się muzycznie, moje życie potoczyło się inaczej.

Profesjonalną edukację muzyczną rozpoczęłam w wieku 9 lat w Państwowej Podstawowej Szkole Muzycznej im. Emila Młynarskiego w Warszawie, w klasie fletu prof. Mariana Jamrożego. Nie potrafiłam wtedy napisać poprawnie nawet klucza wiolinowego, ale za to wygrywałam ze słuchu na flecie prostym wszystkie zasłyszane melodie. Instrument ten nieprzypadkowo stał się moją miłością. Podczas rodzinnych wakacji, spędzanych w Turcji, podczas spaceru po Istambule, wielkie wrażenie zrobił na mnie teledysk wyświetlany na telebimie w centrum miasta. W tym pionierskim filmiku, łączącym muzykę klasyczną z rozrywkową, rozbrzmiewały dźwięki finałowej części *Koncertu fletowego e-moll* Saviero Mercadante – *Rondo Russo*, grane przez holenderską flecistkę Berdien Stenberg, której towarzyszyło grono tancerzy poruszających się do klasycznej melodii z dyskotekowym podkładem. To była miłość od pierwszego wejrzenia, a raczej usłyszenia. Tego samego dnia tata kupił mi na targu



różowy, rzeźbiony flet prosty, a ja zapamiętałe wygrywałam ze słuchu zasłyszane melodie. Tak flet, ponad 30 lat temu, stał się moim nieodłącznym towarzyszem.

Przez całe życie miałam szczęście spotykać na swojej drodze wspaniałych ludzi. W siódmej klasie szkoły podstawowej, na jednym ze szkolnych koncertów w sali koncertowej dzisiejszego Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina zostałam zauważona przez moją późniejszą mentorkę i wielki autorytet fletowy – Panią prof. Elżbietę Dastych-Szwarc. Pani Profesor zdecydowała wówczas wziąć mnie pod swoją artystyczną opiekę, choć uczyła głównie studentów. Dzisiaj wiem, że ten moment zaważył na całym moim późniejszym muzycznym rozwoju. Pod opieką Pani Profesor pozostałam również w Państwowym Liceum Muzycznym im. Karola Szymanowskiego w Warszawie i przez okres studiów w ówczesnej Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina. To Ona uwrażliwiła mnie przede wszystkim na barwę dźwięku, której miękkość, bogactwo alikwotów i plastyczność pozwalają fleciście dysponować pełnym wachlarzem środków wykonawczych w każdym składzie instrumentalnym – od gry solowej, przez muzykę kameralną, po grę w orkiestrze. Do dzisiaj stale rozwijam ten aspekt gry, jak również poświęcam bardzo dużo uwagi kulturze dźwięku w swojej pracy z uczniami i studentami oraz z zespołami kameralnymi.

Bardzo wczesnie wiedziałam, że ponad wszystko pragnę grać w orkiestrze i już w wieku 15 lat wyjechałam do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na swoje pierwsze kursy orkiestrowe, a dwa lata później, przez dwa miesiące szlifowałam swoje umiejętności w Interlochen Arts Camp, również w USA. Oba te wyjazdy pomogły mi zrozumieć specyfikę pracy muzyka orkiestrowego, nauczyły niezwyklej dyscypliny, szacunku do czasu i partnerów muzycznych, ale również odwagi w przekraczaniu własnych granic i w popełnianiu błędów, cechy niezbędnej w procesie doskonalenia zawodowego. Szczególnie te aspekty staram się dzisiaj przekazywać swoim uczniom, którym niejednokrotnie strach przed porażką uniemożliwia ukazanie pełni swoich możliwości.

Już na pierwszym roku studiów, poza tym, że grałam aż w ośmiu różnorodnych składach kameralnych, rozpoczęłam współpracę z najważniejszymi orkiestrami w kraju, m.in. z Concerto Avenna, Polską Orkiestrą Radiową i Polską Filharmonią Kameralną, ale na wiele lat związałam się z orkiestrą Sinfonia Varsovia. Pierwszy koncert z tym



zespołem zagrałam dzięki osobie prof. Zbigniewa Płużka, który wtedy prowadził w Akademii Muzycznej zajęcia kwintetu dętego z moim udziałem i dał mi szansę spróbowania swoich sił w jednej z najbardziej znanych w kraju i za granicą polskich orkiestr. Nie ukrywam, że w tamtym czasie było to spełnieniem marzeń chyba każdego flecisty w naszym kraju, a ja każdego dnia swoją pracą starałam się udowodnić, że zasługuję na to, aby zasiadać obok wspaniałych i doświadczonych muzyków, pełna entuzjazmu, który nie opuścił mnie do dziś i który przekazuję swoim uczniom. Pracując w tej znamienitej orkiestrze zagrałam liczne koncerty w prestiżowych salach koncertowych świata, jak m.in. Carnegie Hall, Concertgebouw, Filharmonii Berlińskiej, Theatre aux Champs-Élysées, Bunka Hall, pod batutą światowej sławy dyrygentów jak Lord Yehudi Menuhin, Krzysztof Penderecki, Emmanuel Krivine, Gerd Albrecht, Rafael Payare, Sascha Goetzl, Mstislav Rostropovich, ze znakomitymi solistami, jak Piotr Anderszewski, Martha Argerich, Ian Hobson, Sharon Kam, Shlomo Mintz, Maxim Vengerov, Boris Pergamenschikow, Yuri Bashmet, Wolfgang Schulz, Jean-Pierre Rampal, Albrecht Mayer, Paul Meyer, Maurice André, Alfred Brendel, Byron Janis, José Cura, Plácido Domingo, Alexander Lonquich.

W międzyczasie, w 1999 roku skończyłam studia w Warszawie i wyjechałam na studia podyplomowe do Konserwatorium Królewskiego w Hadze, gdzie przez rok pracowałam z prof. Rien de Reede.

W całej dotychczasowej działalności artystycznej konsekwentnie dbam o równowagę pomiędzy wykonawstwem solowym, kameralnym, orkiestrowym, a pracą dydaktyczną i działalnością organizacyjną. Dodatkowo staram się łączyć je wszystkie z najważniejszą rolą w moim życiu – rolą mamy.

W dalszej części niniejszego autoreferatu skoncentruję się na opisie swojej działalności zawodowej od grudnia 2013 do końca czerwca 2017 roku, czyli w okresie po uzyskaniu stopnia doktora sztuk muzycznych, w dyscyplinie artystycznej instrumentalistyka¹.

¹ Nadanie tytułu doktora sztuki muzycznej na podstawie pracy doktorskiej *Charakterystyka fletowych technik wykonawczych w solowej i kameralnej muzyce Marty Ptaszyńskiej*. Promotor: prof. Elżbieta Gajewska-Gadzina, recenzenci: prof. Barbara Świątek-Żelazny, prof. Bogumił Gadawski.



DZIAŁALNOŚĆ ARTYSTYCZNA

Dla muzyka grającego na instrumencie dętym praca w każdej formacji – orkiestrze, czy zespole kameralnym – jest pracą zarówno solisty, jak też kameralisty. Wymaga sprawności, wirtuozerii i indywidualności, równocześnie stawiając najwyższe wymagania w partnerstwie muzycznym, przede wszystkim w samej grupie instrumentów dętych, ale też w pracy z pozostałymi sekcjami. Uczy umiejętności słuchania, elastyczności, wrażliwości na barwę, dbałości o szczegóły. Po latach pracy i po wielu zagranych koncertach coraz bardziej doceniam wyzwanie, jakim jest muzykowanie kameralne, które sobie ponad wszystko ukochałam. To najbardziej wyrafinowana forma muzycznego partnerowania, gdzie spotykają się różne indywidualności artystyczne i podjęta zostaje próba znalezienia kompromisu w realizacji stylu, pulsu, ujednolicenia kolorystyki dźwiękowej, z zachowaniem pewnej odrębności, ale przy dążeniu do wspólnego celu. To także istna wymiana energii twórczej, która właściwie wykorzystana, dostarcza nieskończonej ilości emocji, inspirowa, rozwija i wiele uczy każdego z członków zespołu. W moim odczuciu muzyk zawsze jest kameralistą, nawet kiedy wychodzi na estradę sam. Wtedy współgra z ciszą, energią publiczności, akustyką, ideą utworu, duchem kompozytora. To poczucie grania zespołowego zawsze towarzyszy mi podczas koncertów. W czasie ostatnich trzech lat zagrałam ich wiele, zarówno solowych, jak też z orkiestrami takimi jak: Orkiestra Symfoniczna UMFC, Capella Bydgosciensis, Orkiestra Filharmonii Szczecińskiej, Sinfonietta Cracovia, czy Orquesta Nacional de Arequipa w Peru.

Prawykonywałam m.in.:

- *Koncert na flet i orkiestrę dętą* Mike Mower'a,
- *Koncert na flet i skrzypce* Bohuslava Martinů (Krzysztof Polonek – skrzypce, Orkiestra Filharmonii Szczecińskiej, Ewa Strusińska – dyrygent),
- *Koncert fletowy* Marcina Błażewicza (prawykonanie w Ameryce Płd. z Orquesta Nacional de Arequipa, Peru, Enrique F. Victoria Obando – dyrygent).

W ramach działalności kameralnej szczególnie pragnę zwrócić uwagę na **Gruppo di Tempera** – kwintet dęty z towarzyszeniem fortepianu. Zespół ten, którego jestem



współzałożycielką, prowadzi działalność koncertową od 2007 roku. Wykonaliśmy wspólnie kilkadziesiąt koncertów, a w grudniu 2015 roku wydaliśmy debiutancką płytę z muzyką francuskich kompozytorów, która zebrała niezwykle pochlebne recenzje w Polsce i zagranicą. Ostatnio zakończyliśmy nagrania do kolejnego albumu z muzyką kompozytorów polskich. Gruppo di Tempera często zapraszane jest do wykonania partii pierwszych głosów w orkiestrach takich jak Sinfonietta Cracovia, Elbląska Orkiestra Kameralna, czy Orkiestra Leopoldinum.

W skład Gruppo di Tempera wchodzi również : Sebastian Aleksandrowicz – obój, Artur Kasperek – fagot, Adrian Janda – klarnet, Tomasz Bińkowski – waltornia, Agnieszka Kopacka-Aleksandrowicz – fortepian. Zespół ten zajmuje szczególne miejsce w moim wykonawstwie fletowym, nie tylko ze względu na przyjaźń, która łączy nas wszystkich, ale również ze względu na wielki sentyment do takiego składu instrumentalnego, jakim jest kwintet dęty.

Od pierwszego roku studiów grałam w takiej formacji, poznając niezwykle interesujący i obfity repertuar na ten skład instrumentów, ucząc się jednocześnie tajników gry w kwintecie od mojego mistrza prof. Zbigniewa Płużka. Swoją pracę magisterską poświęciłam właśnie roli fletu w kwintecie klasycznym. Dzisiaj, w ramach pracy dydaktycznej, prowadzę kwintety dęte w UMFC, starając się przekazać studentom nie tylko swoją nieustannie pogłębianą wiedzę, ale również pasję do muzykowania w tym składzie, który jest podstawą sekcji dętej w każdej orkiestrze, a tym samym świetnym do niej przygotowaniem.

Poza regularnymi koncertami z kwintetem dętym często gram też w towarzystwie harfy, ze wspaniałą artystką Zuzanną Elster, a dołącza do nas czasami wybitna altowiolistka Katarzyna Budnik-Gałązka. Taki skład instrumentalny stawia już zupełnie inne wyzwania przed flecistą – trzy odmienne kolorystyki dźwiękowe, trzy odmienne temperamenty i osobowości artystyczne, niezwykle inspirujące w pracy i na estradzie.

Jednym z najciekawszych projektów kameralnych, w którym uczestniczyłam, było nagranie debiutanckiej płyty sopranistki Joanny Freszel, z muzyką młodych polskich kompozytorów, gdzie w rozmaitych składach instrumentalnych pracowałam nad utworami Agaty Zubel, Jagody Szmytki i Andrzeja Borzysa, wykonując partie fletu na wszystkich odmianach tego instrumentu – od fletu piccolo, przez flet altowy do



basowego. Inspirująca i twórcza współpraca w studio zaowocowała nagrodą *Orfee de L'Or* dla tego albumu.

W ramach promowania muzyki kameralnej z instrumentami dętymi przez trzy lata prowadziłam, wspólnie z oboistką Kamą Grott, cykl koncertowy „Artist in Residence” w Skwerze – Filii Centrum Artystycznego Fabryka Trzciny, gdzie poza muzyką klasyczną pojawiała się również muzyka filmowa oraz rozrywkowa, dzięki której zaczęłam próbować swoich sił w improwizacji, wciąż pozostającej dla mnie kolejnym artystycznym wyzwaniem.

W ostatnich latach wzięłam też udział w międzynarodowych projektach kameralnych – Tbilisi Wind Festival w Gruzji, Tallina Kammermuusika Festival, a ostatnio dołączyłam do grona wykonawców Alexander Arutiunian International Wind Festival w Yerevan, w Armenii.

Po 10 latach przerwy w pracy w orkiestrze, podczas której realizowałam się w życiu rodzinnym, od października 2014, jako pierwsza flecistka, zaczęłam współpracę z orkiestrą Sinfonietta Cracovia, z którą wykonałam kilkadziesiąt koncertów i nagrałam dwie płyty, występując z solistami takimi, jak: Daniel Ottensamer, Rainer Honneck, Gidon Kremer, Philippe Bernold, Gábor Boldoczki, pod batutą Rafaela Payare, Saschy Goetzela, Krzysztofa Pendereckiego, czy Jurka Dybała.

Najistotniejszym koncertem, który pragnę wskazać, w nawiązaniu do ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym (art. 16 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. Dz. U. Nr 65, poz. 595 z późniejszymi zmianami) jest koncert z dnia 15 grudnia 2015 roku, gdzie wystąpiłam podczas jednego wieczoru w podwójnej roli solistki-kameralistki oraz pierwszej flecistki w orkiestrze, wykonując w pierwszej części Koncert na 2 flety Franza Dopplera ze światowej sławy flecistą francuskim, Patrickiem Gallois, a bezpośrednio po tym zagrałam pierwszy głos w Symfonii Klasycznej Sergiusza Prokofiewa. Całość poprowadził jako dyrygent Jerzy Dybał. Koncert ten uświetnił Galę Jubileuszową Instytutu Fizyki Jądrowej PAN, w pięknej sali Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

Jest to dzieło, które podsumowuje moją dotychczasową drogę artystyczną. Potwierdza moją wszechstronność zarówno jako muzyka solisty, kameralisty oraz



muzyka orkiestrowego i może stanowić podstawę do uzyskania stopnia doktora habilitowanego sztuki.

Koncert na 2 flety Franza Dopplera to utwór isticie wirtuozowski, który stawia przed solistami wysokie wymagania techniczne, ale również jest dialogiem muzycznym i najwyższą próbą wykonawstwa kameralnego. W epoce romantyzmu koncert na parę jednakowych instrumentów (szczególnie takich jak flet) należał do rzadkości. Jednak fenomen utalentowanych braci Doppler – Franza i Karla, którzy sami dla siebie pisali wirtuozowskie kompozycje, wzbogacił repertuar dziewiętnastowiecznej literatury fletowej. Dokładna data oraz okoliczności powstania tego koncertu nie są znane, a wręcz podejrzewa się, że utwór ten nie był wydany w czasach działalności zdolnych braci. Prezentowana wersja koncertu została zrekonstruowana i opatrzona komentarzem edytorskim przez Andrasa Adorjana, uznanego flecistę, pedagoga oraz badacza twórczości braci Doppler, a także propagatora wirtuozowskich dzieł rodzeństwa. Obie partie koncertujące są tak samo wymagające dla solistów, pełne wirtuozowskich przebiegów o zróżnicowanej artykulacji, wykorzystujących całą skalę instrumentu. Muzyka braci Doppler, poza biegłością techniczną, wymaga idealnego zgrania i zrozumienia pomiędzy wykonawcami, którzy muszą doskonale współpracować pod względem dopasowania rodzaju brzmienia, artykulacji, dynamiki, z wyczuciem zamieniając się miejscami przy prowadzeniu potocznej narracji.

Zagranie tego koncertu u boku legendarnego flecisty Patricka Gallois, który pozostaje wielkim muzycznym autorytetem dla kilku już pokoleń artystów, było do tej pory największym uniesieniem artystycznym w mojej karierze. Radość towarzysząca całemu procesowi przygotowań, energia prób i koncertowego wykonania pozwoliły mi jeszcze bardziej docenić unikalność zawodu muzyka. Grudniowy wieczór w Krakowie pozostanie na długo w mojej pamięci, ze względu na połączenie roli solistki i muzyka orkiestrowego podczas jednego koncertu. Bezpośrednio po wykonaniu wyżej opisanej kompozycji zajęłam miejsce w orkiestrze, aby zagrać partię pierwszego fletu w *Symfonii Klasycznej* Sergiusza Prokofiewa, która słynie z technicznych zawłości. Symfonia napisana została w stylu stylizowanym na klasyczny, gdzie niezwykle istotna jest precyzja artykulacyjna, właściwa estetyka dźwiękowa oraz sprawność palcowa, gdyż



kompozytor porusza się po całej skali instrumentu, aż do rzadko używanego w literaturze dźwięku d⁴. Poza czysto technicznymi wyzwaniem istotna jest również nieskazitelna intonacja, szczególnie w II części, gdzie temat grany jest przez flet i pierwsze skrzypce unisono. Prokofiew powierzył wiele motywów przewodnich w poszczególnych częściach symfonii właśnie fletowi, stąd jego szczególna rola w prowadzeniu narracji całego dzieła.

Przedłożone nagranie koncertu, choć nie jest idealne pod względem jakości brzmienia, oddaje ilość emocji, które towarzyszyły wszystkim wykonawcom tego wieczoru. Jestem ogromnie szczęśliwa, że miałam szansę sprawdzić się w tym projekcie i spełnić jedno ze swoich artystycznych marzeń, jakim był wspólny występ z Patrickiem Gallois.

DZIAŁALNOŚĆ DYDAKTYCZNA

Pierwsze nauczycielskie kroki stawiałam już w latach 2002-2005, kiedy na zaproszenie prof. Elżbiety Dastych-Szwarc zastępowałam ją przez trzy semestry w ówczesnej Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, prowadząc zajęcia z fletu i studiów orkiestrowych. Od 2006 roku przez 8 lat uczyłam w PSM im. Zenona Brzewskiego w Warszawie, podejmując kolejne wyzwania pedagogiczne w 2009 roku, kiedy to zostałam zatrudniona na stanowisku asystenta w Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie, początkowo ucząc studiów orkiestrowych i prowadząc z prof. E. Dastych-Szwarc wybranych studentów. W 2011 roku zaczęłam dodatkowo pracę na takim samym stanowisku w Akademii Sztuki w Szczecinie, gdzie prowadziłam początkowo flet, studia orkiestrowe oraz metodykę. Po uzyskaniu stopnia doktora, przystąpiłam w obu uczelniach do konkursów na stanowisko adiunkta, na którym do dzisiaj pozostaję. W Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina prowadzę zajęcia fletu oraz zespoły kameralne, a w Akademii Sztuki w Szczecinie klasę fletu.

Wielokrotnie zadawałam sobie pytania dotyczące swojej przyszłości i celów do których pragnę dążyć, ale zawsze wiedziałam, że chciałabym zajmować się pracą dydaktyczną na uczelni i wydobywać ze zdolnych ludzi to, co w nich najlepsze, budować ich wiarę w siebie oraz własne możliwości. Jestem przekonana o wielowymiarowości działań pedagogicznych, a także o swej pasji niezbędnej do wykonywania tego zawodu.



Kilka lat pracy ze studentami postawiło przede mną o wiele więcej pytań, niż w czasie lat edukacji muzycznej w szkołach wszystkich stopni. Każdy student to nowe wyzwanie, nowa droga, nowe problemy i sposoby ich rozwiązywania, gdyż poza aspektami technicznymi, dotyczącymi gry na instrumencie, pedagog staje się swego rodzaju przewodnikiem i mentorem, umiejętnie dbającym o rozwój artystyczny młodego adepta sztuki muzycznej. Jestem niezmiernie usatysfakcjonowana, że mogę pracować ze studentami świadomymi swoich celów, kreatywnymi, którzy pozytywnie mnie zaskakują i dają wiele powodów do dumy i radości.

Dzieląc swój czas pomiędzy dwie uczelnie staram się spojrzeć na każdego studenta bardzo indywidualnie i próbuję, przy wspólnym zaangażowaniu, znaleźć oraz wypracować jak najlepsze metody współpracy, służące rozwojowi młodych muzyków i znalezieniu ich własnej drogi życiowej. Moja aktywność zawodowa na pewno pomaga mi budować autorytet zarówno jako pedagoga, jak też artysty-fleciстки.

Jestem wielką entuzjastką kameralistyki. Staram się rozbudzić w studentach pasję do wspólnego muzykowania, czego wynikiem są zdobywane przez nich nagrody i wyróżnienia na różnego rodzaju konkursach muzyki kameralnej: I nagroda dla kwintetu klasycznego na XV Międzynarodowym Konkursie Muzycznym im. Juliusza Zarębskiego w Łomiankach (maj 2015), wyróżnienie w Turnieju Kameralnym w trzech odsłonach w Bydgoszczy (kwiecień 2016) oraz na Ogólnopolskim Konkursie Zespołów Dętych w Warszawie (luty 2017).

Poza pracą w uczelniach często zapraszana jestem do poprowadzenia warsztatów w szkołach muzycznych w kraju (m.in. w Kolbuszowej, Lublinie, Sopocie, Słupsku, Mielcu, Łodzi, Busku- Zdroju). Regularnie prowadzę zajęcia podczas Międzynarodowych Kursów Interpretacji Muzycznej w Nowym Sączu, Wolsztynie i w Pałacu w Rybnej. Podczas ostatnich trzech lat pracowałam ze studentami w Turcji na Uniwersytecie w Bursie i Yasar University w Izmirze, w Peru, w Gruzji w Konserwatorium w Tbilisi, w Austrii w Konserwatorium w Graz oraz w Yerevan w Armenii. W listopadzie 2016 roku podczas V Meetingu Fletowego przez trzy dni uczyłam gry na flecie dzieci, młodzież i studentów.

Niezwykle istotnym elementem mojej działalności jest popularyzacja muzyki fletowej Marty Ptaszyńskiej, o której traktowała moja praca doktorska. W marcu 2014



roku, w ramach sympozjum „Colorful Universe of Marta Ptaszyńska's Music” w Kunstudium w Graz, wygłosiłam wykład *Ajikan – non musical inspirations in Ptaszyńska's flute music*. Poprowadziłam też zajęcia z kameralistyki ze studentami wykonującymi utwory polskiej kompozytorki, wzięłam udział w panelu dyskusyjnym, jak również wystąpiłam podczas koncertu finałowego.

W maju 2016 roku zaprezentowałam wykład o fletowych technikach wykonawczych w muzyce Marty Ptaszyńskiej podczas I Forum Fletowego „Inspiracje” w UMFC. W kwietniu bieżącego roku, w ramach międzynarodowej konferencji „Research Hands on Flute”, organizowanej przez Uniwersytet w Aveiro w Portugalii, wystąpiłam z wykłado-recitalem *Polish music for flute solo*, prezentując historię fletu w Polsce oraz kilka najważniejszych kompozycji m.in. *Impresję Kapryśną* Stefana Kisielewskiego, utwory Krzysztofa Meyera, Marty Ptaszyńskiej, a także zagrałam światowe prawykonanie dedykowanego mi utworu Weroniki Ratusińskiej-Zamuszko *Aeolian Sounds*. Pod koniec tego samego miesiąca, jako gość International Music Week na Yasar University w Izmirze (Turcja), poprowadziłam wykład dla kompozytorów *The sound of flute – guide to flute extended techniques*, poświęcony możliwościom wykonawczym fletu.

Szczególnie fascynująca jest dla mnie praca ze studentami kompozycji, którym mogę przybliżyć możliwości brzmieniowe fletu i zachęcić do tworzenia utworów na ten instrument. Takie niezwykle interaktywne i inspirujące spotkania miałam przyjemność poprowadzić w University of Chicago w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, w Yasar University w Izmirze (Turcja) oraz w Bilkent University w Ankarze (Turcja), gdzie dodatkowo pracowałam nad skomponowanymi specjalnie z tej okazji utworami na flet solo.

W 2015 roku, wspólnie z dr. Tomaszem Ślusarczykiem z Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, stworzyliśmy projekt pod auspicjami Centrum Edukacji Artystycznej, skierowany przede wszystkim do nauczycieli instrumentów dętych szkół muzycznych I i II stopnia pt. „Oddech i powietrze”, składający się z wykładu multimedialnego oraz ćwiczeń praktycznych. Miał on na celu przybliżenie fizjologii oddechu oraz jego roli w metodyce nauczania na instrumentach dętych.



DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJNA

Zawsze wykazywałam zdolności organizacyjne, w przeszłości pełniłam nawet funkcję Dyrektora Biura Festiwalu „Na Skrzyżowaniu Kultur”. Dążąc do nieustannego samorozwoju, żywo interesuję się międzynarodową areną fletową. Zapraszam uznane autorytety gry na tym instrumencie do prowadzenia seminariów w uczelniach muzycznych, gdzie wykładam, a także wspieram koordynację seminariów innych instrumentów dętych. W ostatnich latach koordynowałam następujące wydarzenia:

Strona | 11

- kurs mistrzowski : prof. Carsten Eckert, flet prosty, Universität für Musik und darstellende Kunst Wien (marzec 2014),
- warsztaty z Robertem Dickiem – Akademia Sztuki w Szczecinie (marzec 2015, grudzień 2016),
- seminarium „Współczesna technika interpretacji fletowej dzieł J. J. Quantza oraz J. S. Bacha w świetle historycznej praktyki wykonawczej”, prowadzone przez flecistę traverso Michaela Schmidta-Cassdorfa w Akademii Sztuki w Szczecinie (kwiecień 2015),
- seminarium „Współczesna technika interpretacji muzyki J. S. Bacha w świetle historycznej praktyki wykonawczej”, z udziałem flecisty prof. Carstena Eckerta z Universität für Musik und darstellende Kunst Wien, trębacza dr. Tomasza Ślusarczyka (kwiecień 2015) oraz wiolonczelisty dr. Tomasza Lisieckiego z Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu (kwiecień 2015),
- seminarium „Problemy wykonawcze i interpretacyjne w wybranych fragmentach literatury orkiestrowej i solowej na flet piccolo”, prowadzone przez prof. Niccolò Mazzantiego (grudzień 2015),
- seminarium „Przestrzeń muzyczna jako źródło inspiracji w twórczości klawietowej kompozytorów francuskich”, prowadzone przez światowej sławy klawietistę Paula Meyera (kwiecień 2016),
- seminarium „Zagadnienia wykonawcze muzyki XX w. na przykładzie transkrypcji sonaty fletowej D-dur op. 94 S. Prokofiewa na klawiet



i orkiestrę”, z udziałem Shirley Brill, wykładającej na Hochschule für Musik Hanns Eisler Berlin, Niemcy (listopad 2016),

- warsztaty fletowe z Matei Ioachimescu (Akademia Sztuki w Szczecinie, maj 2017).

Bardzo cenię zdolną młodzież, która na przekór różnym słabościom potrafi rozwijać swoje pasje i dążyć do realizacji własnych marzeń. Mam szacunek dla ich talentu, pracy i pokory. „Wyłapywanie” osobowości artystycznych to jeden z przywilejów, jakim obdarzają mnie organizatorzy konkursów, w których uczestniczę w pracach jury. Poza przesłuchaniami makroregionalnymi Centrum Edukacji Artystycznej, oceniałam uczestników m.in. na XII, XIII i XIV Konkursie Muzyki Współczesnej w Płocku, na X i XI Polskim Festiwalu Fletowym w Sieradzu, na XXXVII Konkursie Młodego Muzyka w Szczecinku oraz na XVII i XVIII Festiwalu Instrumentów Dętych w Białej Podlaskiej. Od kilku lat należę również, jako była wieloletnia stypendystka, do zespołu ekspertów oceniających kandydatów oraz podopiecznych Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci. Przez trzy lata, wspólnie z oboistką Kamą Grott, prowadziłam cykl koncertów kameralnych „Artist in Residence”, gdzie w Skwerze – Filii Centrum Artystycznego Fabryka Trzciny co miesiąc przedstawiałyśmy wiernemu gronu słuchaczy piękno brzmienia instrumentów dętych w różnorodnych zestawieniach i stylach muzycznych – od muzyki klasycznej, przez filmową, po rozrywkową.

Bardzo wierzę w siłę prawdy i otwartego serca, bez których, moim zdaniem, przekaz muzyczny jest zakłamanym. W taki sposób zawsze podchodzę do swojej pracy: w zespole, orkiestrze, w uczelni, czy w komisjach oceniających.

Bycie w zgodzie ze sobą i podążanie za swoimi pasjami wydaje się luksusem, ale też koniecznością, żeby pozytywnie inspirować młodych muzyków, będąc dla nich jednocześnie przykładem przekazywanych wartości. Chciałabym dalej, poprzez swoją działalność artystyczną i dydaktyczną, które nieustannie rozwijam, rozbudzać w ludziach pozytywne emocje, wolę doskonalenia siebie, wzbogacania własnego wnętrza, chęć poszerzania wiedzy, odwagę w stawianiu sobie wyzwań i wiarę we własne możliwości.

